

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20—, z dostawą K 22—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12-50, zamiej. a obydwu wyd. K 22—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerczy.

Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 ha!.  
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4

**Ogłoszenia**

przyjmuje Administracya, ul. Sokoła 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.

W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dzienników „Promień”, ul. Włók 1. 19.

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/R. kopisów nie zwraca się. — Biuro Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-nej wieczor. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5062.

Lwów, środa 4 lutego 1920

Rok X

## Dziś sejm będzie radził nad propozycją pokojową! Statut Galicyi wschodniej nie został zmieniony!

**Budżet Polski.**

Lwów, 3. lutego.

(So.) Dwa dotąd razy od chwili istnienia niepodległego państwa mieliśmy sposobność przypatrzeć się cyfrowi naszej gospodarki skarbowej. Po raz pierwszy w lipcu ubiegłego roku, kiedy to m. n. Karpinski przedłożył Sejmowi preliminarz budżetowy za pierwsze półrocze r. 1919, po raz drugi w październiku z. r. na skutek expose min. Bilińskiego, w którym naszkicowane były cyfry przypuszczalnego preliminarza za okres 9-miesięczny t. j. od lipca z. r. do 31 marca b. r. Obecnie dał przedłożony przez min. Grabskiego projekt ustawy w przedmiocie dalszej emisji biletów „Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej” możliwość przegłędnięcia się po raz trzeci od czasu niepodległości cyfrowi naszego skarbu. W uzasadnieniu swem bowiem, szkicuje wspomniany projekt najważniejsze pozycje wydatków państwowych, zajmując się prawie wyłącznie wydatkami nadzwyczajnymi, to jest przekraczającymi normalny budżet poszczególnych resortów. To też, o ile preliminarz budżetowy p. Karpinskiego dostarczył stosunkowo najszczegółowszych danych, zaś expose p. Bilińskiego zawierało je już w znacznie szerszej mierze, było ono bowiem jedynie szkicem preliminarza, to obecny projekt min. Grabskiego ograniczając się wyłącznie do uzasadnienia bardzo licznych emisji marek polskich, zawiera jeszcze bardziej szczerze dane o naszej gospodarce finansowej. Wobec braku innych szczegółowszych elaboratów, muszą tego rodzaju przypadkowo niejako na świat dzienny wydobyte wiadomości wystarczyć społeczeństwu.

Uzasadnienie min. Grabskiego obejmuje okres czasu, który wedle expose p. Bilińskiego stanowił mały drugi okres budżetowy polski t. j. od lipca z. r. do marca b. r. O okresie tym wyrażał się już p. Biliński bardzo pesymistycznie, wskazując na niezwykłą dysproporcję pomiędzy wydatkami a dochodami. Podczas gdy budżet za pierwsze półrocze 1919 r. (preliminarz p. Karpinskiego) wykazywał ogólną sumę wydatków w kwocie około 3 miliardów, a dochodów 840 milionów marek, a zatem półroczny deficyt przeszło dwa miliardy, przewidywał p. Biliński za okres dziewięćmiesięczny t. j. od lipca z. r. do 31 marca b. r. wydatki w łącznej sumie 8 miliardów, a go-

Ciąg dalszy na str. 2-giej.

**Dziś nadzwyczajne posiedzenie Sejmu w sprawie propozycji bolszewickiej**

Warszawa, 3. lutego.

(Telef.) (u) z powodu nowej propozycji pokojowej bolszewickiej, odbywały się wczoraj na-

rady wszystkich stronnictw politycznych w celu omówienia tej sprawy. Dziś odbędzie się prawdopodobnie nadzwyczajne posiedzenie Sejmu.

**CO MÓWI SOWIECKA „PRAWDA” O PROPOZYCJI POKOJOWEJ?**

Wiedeń, 3. lutego.

(Telef.) (u) Sowiecka „Prawda” omawiając propozycję pokojową uczynioną Polsce przez republikę sowiecką podkreśla, iż Rosya pragnie pokoju chcąc powstrzymać nad remny przelew krwi. Pokoju potrzeba obu narodom, by po tylu latach krwawych zmagani rozpocząć dzieło odbudowy życia, by powrócić do normalnych stosunków, by kultura mogła się cofnąć zaczęła iść naprzód. Aby uzyskać jak najlepsze dane do rozwoju muszą oba narody żyć w zgodzie. Walka na froncie odciąga setki tysięcy ludzi od ich właściwego prze-

znaczenia. Naród rosyjski nie chce prowadzić dalszej wojny. (Czy tylko szczerze. — Przyp. Red.) Jest nią zmęczony i pragnie pokoju. Idąc za głosem narodu wysłano drogą iskrową telegram z propozycją rozpoczęcia rokowań pokojowych. Gdyby rząd polski zgodził się na ich rozpoczęcie, pozostałoby jedynie omówienie miejsca i czasu na prowadzenie rokowań oraz sprawa wyznaczenia delegatów. Rząd rosyjski żywi przekonanie, iż rząd polski nie będzie więcej wysyłał ludzi do walki w obronie interesów koalicyjnych, lecz przychylił się do propozycji rządu sowieckiego.

**Statut Galicyi wschodniej nie został zmieniony!**

Wiedeń, 3. lutego.

(Telef.) (u) Z bardzo poważnych kół politycznych otrzymuje Wasz korespondent następujące informacje: Całomiesięczny pobyt min. spraw zagranicznych Patka w Paryżu i Londynie miał bardzo doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji na wschodzie Europy. Wszystkie państwa koalicyjne zwłaszcza Francya żywią pełne zaufanie do Polski i dążą do osiągnięcia jak największej konsolidacji nowego państwa, żywiąc dla niej jak najwięcej sympatyę. Pewne objawy nieufności dały się uczuć w Paryżu, po ustąpieniu Paderewskiego, ale udało się p. Patkowi objawy te usunąć. Nie jest prawdą, jakoby prądy antypolskie wzmogły się znowu w Paryżu lub Londynie. Zmiana prezydenta i rządu we Francyi nie wpłynęła zupełnie na stanowisko Francyi wobec Polski. P. minister Patek byłby wrócił wcześniej do Warszawy, z stał jednak zatrzymany najpierw z powodu ratyfikacji traktatu wersalskiego, tak bardzo ważnego dla Polski, zwłaszcza, że chodzi o przeprowadzenie 6 plebiscytów i o uregulowanie kwestyi gdańskiej. Potem przyszła zmiana w osobie prez. republiki francuskiej i rządu francuskiego. Min. Patek musiał zatem jeszcze raz

omówić z nowym rządem szereg spraw załatwionych pomyślnie z rządem poprzednim. Konferencje te wydały dla Polski rezultat pomyślny. Bardzo ważne było powołanie min. Patka do Londynu przez Lloyd'a George'a. Dwugodzinna konferencja z Lloydem Georgerem miała znaczenie programowe i zasadnicze. Znamienne jest, że po tej konferencji p. Patek powrócił znowu do Paryża, gdzie konferował z pp. Millerandem, Fochem, Clemenceau i Henrysem. Min. Patek wyjeżdżając do kraju nie znał jeszcze propozycji pokojowej bolszewickiej i dowiedział się o niej dopiero we Wiedniu. Na zapytanie czy znosi się na zakończenie wojny z bolszewikami, trudno odpowiedzieć w krótkości. Francya pragnie kontynuować dalej dotychczasową swą politykę wobec bolszewików, w Anglii zaś jest opinia stronnictw mieszczańskich podzieloną. Lloyd George kieruje się głównie momentami polityki wewnętrznej. Na podstawie międzynarodowych oświadczeń, może Wasz korespondent donieść, że wiadomość podana przez jeden z dzienników ukraińskich jakoby statut Galicyi wschodniej został w ostatnim czasie znowu zmieniony, jest zuetnie wyssana z palca.



chody w kwocie 1 miliarda 78 milionów marek, a zatem deficyt około 7 miliardów.

Przypuszczenia p. Bilińskiego sprawdziły się, a wynika to właśnie z omawianego projektu ustawy o dalszej emisji marek. W jaki sposób bowiem pokrywa Polska swe deficyty budżetowe? W pierwszym okresie głównie, w dalszych okresach wyłącznie przez emitowanie biletów P. K. K. P. Od czasu pierwszej 5% polskiej pożyczki państwowej, która przysporzyła państwu przeszło miliard marek, od chwili obecnej nie uczyniono w kraju żadnych usiłowań zaciągnięcia pożyczek wewnętrznych, zadawalając się jedynie najłatwiejszym środkiem uzyskania kredytu, a mianowicie drukowaniem banknotów. Suma tedy emitowanych marek daje najlepszy obraz deficytu państwowego. Otóż wedle p. Grabskiego w lipcu z. r. emisja marek polskich wynosiła około 2/4 miliarda marek. Od lipca z. r. do marca b. r. przewidywał p. Biliński deficyt około 7 miliardów. Przypuszczenie to znajduje swe potwierdzenie w cyfrach emisji marek od lipca z. r. Od tego czasu emitowane bowiem:

- 1) na podstawie uchwały Rady min. z 8 sierpnia 1919 500,000,000 mk.
- 2) na podstawie uchwały Rady min. z 25 września 1919 1,000,000,000 mk.
- 3) na podstawie uchwały Rady min. z 22 grudnia 1919 3,000,000,000 mk.

razem tedy 4 miliardy 500 milionów marek, co łącznie z emisją dalszych 3 miliardów, o której zezwolenie obecnie min. Grabski w Sejmie zabiega, wyniesie 7 miliardów 500 milionów marek. Owych 7 miliardów i 500 milionów marek emitowanych od lipca z. r. nie wystarczy jednakowoż prawdopodobnie na pokrycie wydatków do 31 marca br., emisję bowiem 3 miliardów marek, o którą zabiega obecnie minister Grabski, pochłona w znacznej części wydatki wojskowe. Należy się przezto spodziewać w omawianym okresie budżetowym zwiększonego jeszcze deficytu, jeżeli go przewidywał p. Biliński, bo przekraczającego 7 miliardów marek.

Na deficyt ten składają się, jak zaznacza w swem przedłożeniu min. Grabski, w znacznej części wydatki wojskowe. W exposé p. Bilińskiego określone były one sumą 4 1/2 miliarda, a wynosiły w rzeczywistości:

sierpień 1919	311,000,000 mk
wrzesień 1919	180,000,000 mk
październik 1919	470,000,000 mk
listopad 1919	571,000,000 mk
grudzień 1919	900,000,000 mk
styczeń 1920 (przewidywane wydatki)	840,000,000 mk
luty 1920	700,000,000 mk
marzec	700,000,000 mk

razem tedy przeszło 4 1/2 miliarda marek do czego doliczyć należy jeszcze około 150 milionów rubli, kilkaset tysięcy koron i 13 milionów franków, wypłaconych misji zakupów wojskowych w Paryżu. Wydatki wojskowe wzrastają, jak z powyższego wynika, z miesiąca na miesiąc, i przekroczyły już dawno cyfrę, którą w październiku p. Biliński obrał za podstawę swego exposé, t. j. kwotę pół miliarda marek miesięcznie.

Poza wydatkami wojskowymi ułożyły liczne ustawy i uchwały sejmowe, da sze ciężary, których poprzednio nie uwzględniono. Uchwalona przez Sejm ustawa o zapomogach dla bezrobotnych powoduje wydatek około 300 milionów marek rocznie, takąż samą kwotę pochłoni udzielenie zapomóg na mocy ustawy z dnia 18 lipca 1919 o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny. Wreszcie jako nowa pozycja wydatków nadzwyczajnych wstąpiła wywołana wzrastającą falą drożyzny podwyżka plac urzędniczych i uposażań wojskowych. Wyniesie ona 300 milionów marek miesięcznie, a zatem przeszło 3 1/2 miliarda marek rocznie.

Reasumując stwierdzić musimy, iż przewidywana przez p. Bilińskiego w październiku z. r. suma łączna wydatków za okres 9-miesięczny w kwocie 8 miliardów wyniesie w rzeczywistości znacznie więcej, a to zarówno skutkiem ciągłego wzrastających kosztów wojny, jak i innych wydatków, spowodowanych nową falą drożyzny.

Jakież dochody przeciwstawić możemy wymienionym wyżej wydatkom? Prelimino-

p. Biliński za okres 9-miesięczny od lipca z. r. do marca b. r. na łączną sumę miliarda 78 milionów marek. Preliminarz budżetowy p. Bilińskiego został odnośnie do wydatków — jak widzieliśmy — przekroczony ku górze; co do preliminarza dochodów przypuszczać należy — dla pozytywnych twierdzeń brak narazie danych — iż rzeczywistość w najlepszym wypadku będzie z nim zgodna. Niema bowiem podstawy do przyjęcia, iż rzeczywiste dochody państwa przekroczyły cyfrę preliminarzowego miliarda. Nie bardzo też pocieszająco brzmią w tej mierze wywody min. Grabskiego. Powiada on bowiem: „O powiększenie wpływów podatkowych ministerium skarbu usiłania zabiega, nie może jednak nastąpić to z dnia na dzień. Rozwój bowiem naszego systemu podatkowego wymaga zarówno ze względu na różnice istniejące dotychczas w poszczególnych dziedzinach, jak i z uwagi na nieustaloną jeszcze przynależność znacznych obszarów do Rzeczypospolitej obszernych przygotowań i może w najbliższych miesiącach otworzyć nowe źródła dochodu, sięgające co najwyżej setek milionów, podczas gdy idzie obecnie o cyfry wydatków miliardowych, których pokrycie nastąpić może w dzisiejszych warunkach tylko w drodze kredytu w instytucji emisyjnej“.

Ze ta argumentacja odpowiada może istotnemu faktowi rzeczy — nie przyczmy; nie wolno jednakowoż o tem zapominać, iż jest ona dla kredytu państwa, dla jego siły finansowej zabójczą. Zbywanie bowiem machnięciem reki rubryki dochodów państwowych, uzasadniając to lekceważeniem tem, iż wpływy podatkowe przysporzyć mogą zaledwie kilka setek milionów, gdy w wydatkach chodzi o miliardy, jest czynem, na który przeczony gospodarz nie pozwoliłby sobie. Jest ono tylko potwierdzeniem zapatrywań, jak e panują nierozdzielnie w naszym ministerstwie skarbu od początku niemal tego funkcjonowania. Nie przykładają się tam należyte znaczenia do zorganizowania władz skarbowych, nie przystosowuje się systemu podatkowego do nowych wymagań i potrzeb; lecz pokrywa się wszystkie wydatki emisją nowych banknotów, które ten tylko skutek osiegają, iż deprecyjują walutę i zwiększają drożyznę. Takie refleksje — niezbyt pocieszne — nasuwa elaborat ministra skarbu „w przedmiocie dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej“.

## Wojna i polityczna.

Sylwetka polityczna Erzbergera. — Helfferich przewodnikiem junkrów i monarchistów. — Reklamowanie i sprzedawanie mowy przed jej wygłoszeniem. — Student Hirschfeld oddał monarchist. niedźwiedzia przysługę. — Zarzuty pozostały niedowiedzione i nieoparte.

Berlin, w styczniu.

Niezwykle charakterystyczny dla politycznego rozwoju Niemiec i dla moralnej wartości mężów stanu, kierujących nawa państwa niemieckiego, jest proces Erzberger contra Helfferich, tak nagle i jak się zdaje gruntownie przerwany nieopatrznym strzałem fanatycznego monarchisty Hirschfelda.

Przez trzydzieści lat naród niemiecki poddawał się bezmyślnie kierownictwu politycznego analfabety Wilhelma, który poprzez labirynt dyplomatycznych zakrętów i wykrętów, powiódł go do upadku.

Od chwili zaś, gdy rozpoczął się w Niemczech rozwój życia politycznego przy rzeknym współudziale narodu, słychać tylko z wszystkich stron odgłos salw karabinowych i huk rewolwerowych strzałów. Przyszły historyk nazwie to może chorobą dziedziczną odradzających się Niemiec, faktem niemniej jest, że całe polityczne i społeczne życie Niemiec wyczerpuje się obecnie w zacieklej walce stronnictw i że broń, jaką walczą, i amunicja, jaką czerpią walczący z życia i czynów przewodników partyjnych nie dopuszcza wątpliwości, iż poza motywami ideowymi kryją się interesy prywatne, czyż, że całe podłże tych walk partyjnych przesłania jest moralną korupcją.

Główne postacie sensacyjnego procesu, który od kilku tygodni przykuwał uwagę publiczną, o-

skarżyciel Erzberger i oskarżony Helfferich służąc mogą jako dowód prawdy powyższego twierdzenia i tylko co do formy i stopnia moralnej korupcji może być między nimi różnica.

Mateusz Erzberger, niemiecki minister finansów, jest zajmującą osobistością. Stosownie do teorii Darwina, należy on do najzdolniejszych jednostek, umie bowiem po ministrzowsku dostosowywać się do warunków. Podczas wojny był na-przód zawziętym aneksjonistą, potem wysłannikiem rządu we wszystkich wątpliwych zamierzeniach; w końcu stał się stanowczym pacyfistą, wykazywał bezcełowość wojny lodzami podwodnymi, był twórcą znanej rezolucji pokojowej, przewodniczącym komisji dla zawieszenia broni i głównym motorem doprowadzenia do skutku t. zw. „pokoju haniebnego“.

Ze polityczna działalność tak różnolita i oparta na tak częstej zmianie zapatrywań, musi wykazywać wiele słabych stron, to rzecz zrozumiała; ma jednak Erzberger obecnie i poza stronnictwem rządowym dużo zwolenników, w gronie socjalistów, jako, że pochodzi z ludu i zwalcza gwałtownie reakcyjną partię monarchistyczną. Lecz nawet adherenci jego, podnosząc jego zalety, załują, że charakter jego, nie jest równie niewątpliwy, jak talent.

Najgwałtowniejszym przeciwnikiem jego jest były sekretarz stanu i zastępca kanclerza, ekonomista i dyrektor banku Helfferich, od rewolucji październikowej przewodnik partii junkrów i monarchistów. Jest to jeden z najbardziej potępiania godnych i najwstrętniejszych ludzi dawnego regime i niemieckiego życia publicznego. Helfferich zwalczał Erzbergera już dawniej, obecnie jednak występował przeciw niemu z taką nienawistną gwałtownością, że minister widział się zmuszony wdrożyć przeciw niemu skargę o obrażenie czci. — Helfferich, który podczas śledztwa przyjął metodę nieodpowiadania na pytania, wynagrodził sobie to milczenie przy głównej rozprawie: w wielogodzinnej mowie oskarżał ministra o największą korupcję, i przyrzekł dostarczyć dowodów, że polityczną działalnością Erzbergera nie kierowały polityczne motywy, lecz wzięty na osobiste wzbogacenie się. Przybywszy do Berlina w roku 1903 bez majątku, zdobył — głównie podczas wojny — ogromny majątek, a to przez wyzyskanie swych polityczno-parlamentarnych wpływów. Uczestnictwo w dostawach surowców, ciche współnictwo w handlu — że azem, interweniowanie u władz na korzyść swoich, a na szkodę konkurencyjnych przedsiębiorstw — o to mały wyciąg z czynionych ministrowi zarzutów. Najważniejsze jednak i najtrudniejsze do odparcia było twierdzenie oskarżonego, że Erzberger podczas trwania swego stosunku z wielką firmą Thyssen zajmował ze względu na nią pewne stanowisko polityczne, i że stanowisko to zmienił po zerwaniu stosunków z ową firmą.

Znamienny jest fakt, że mowę tę jeszcze przed jej wygłoszeniem i przed zakończeniem rozprawy, monarchiści wydrukowali jako pismo ufotne i zareklamowali w swych pismach, wzywając do masowych przedpłat i zamówień. Usunięcie polityka, który prowadził rokowania pokojowe, który swymi panami podatkowymi zagraża kapitalistom i przeciw machinacjom reakcjonistów występuje z wielką stanowczością — oto cel gwałtownej agitacji monarchistyczno-junkierskiej. — „Przec z Erzbergerem!“ brzmi tytuł pisma Helffericha — a niemiecko naród wy student Hirschfeld tytuł ten obrócił w czyn praktyczny.

Oddał tem idei, w imię której działał, niedźwiedzia przysługę; nie jest bowiem prawdopodobnem, ażeby proces, nawet w razie wyzdrowienia Erzbergera, był wznowiony. Nigdy węc Helfferich nie będzie mógł dowieść słuszności swych zarzutów i zostanie kwestyą otwartą, czy Erzberger — który z pewnością nie jest Katenem — przekroczył granice ogromnie zróżniczkowanej moralności, które wybiłny parlamentarzysta winien sobie zakreślić.

**CZAS**   
odpowić przedpłatę!



## „Oswobodzi!śmy ziemię od Niemna do Dźwiny!“

Odezwa do ludności gen. Rydza-Śmigłego.

(Od naszego wojennego korespondenta).

Miejsce postoju, w styczniu.

(zet) W pierwszych dniach po oswobodzeniu Dynaburga od bolszewików rozepiono w mieście następującą odezwę w języku rosyjskim i polskim:

Do mieszkańców miasta Dynaburga!

Wojska polskie przekroczyły Dźwinę i weszły do Dynaburga celem oswobodzenia wraz z wojskami lotewskimi miasta i kraju od anarchii, w jaką wtrącił was rząd bolszewicki.

Przybywamy jako sprzymierzeńcy państwa lotewskiego, rządu i mieszkających tutaj Polaków. Jesteśmy zwolennikami porządku i organizacji, stronnikami równowagi społecznej.

Mieszkańcy tego kraju są naszymi przyjaciółmi i przystępują do zaprowadzenia normalnych warunków i stosunków.

Chcemy, żeby nasz kraj powrócił do spokoju i organizacji. Od wiosny do jesieni oswobodzili-

śmy znaczny szmat ziemi od Niemna do Dźwiny, uwolniwszy od anarchii bolszewickiej Lidę, Wilno, Molodeczno i Mińsk. Kraj ten i miasta znajdują się obecnie w okresie szczęśliwego rozwoju społecznego. — Zapewniliśmy tutaj bezpieczeństwo publiczne, nietykalność mienia publicznego i prywatnego, uruchomiliśmy warsztaty publiczne i prywatne, otworzyliśmy szkoły, zabezpieczyli swobodę przekonań politycznych, wolność słowa i druku.

Chcemy, żebyście znowu przystąpili do zwyczajnych zajęć. Chcemy waszego spokoju i bezpieczeństwa. Witamy w was przyjaciół i życzymy, żebyście w nas takichże widzieli.

Generał Śmigły-Rydz,  
dowódca grupy wojska polsk.

## Linia Łuniniec-Sarny uruchomiona.

(Od naszego wojennego korespondenta).

Kwatera IX dywizji, 29. stycznia.

(zet) Z końcem grudnia ub. r. donosiłem o poświęceniu i oddaniu do użytku mostu kolejowego im. pułk. Sikorskiego na Prypeć, który to most ma ogromnie doniosłe znaczenie na linii Łuniniec-Sarny ze względów strategicznych oraz gospodarczych.

Obecnie ukończono trudny remont wysadzzonego w powiecie przez bolszewików mostu na rzece Horynia. Most ten otrzymał nazwę mostu gen. Szeptyckiego. Oddanie jego do użytku publicznego nastąpiło 28. stycznia. W zastępstwie nie-mogącego przybyć na tę uroczystość dowódcy frontu litewsko-białoruskiego, gen. Szeptyckiego, dokonał oddania nowego mostu władzom kolejowym pułkownik-brygadier Sikorski. Na otwarciu w stu przybyli: sztab IX dywizji piechoty WP., przedstawiciele dowództwa frontu wołyńskiego,

komendy kolejowej, wreszcie oddziały kompanii kolejowej.

Remontu mostu dokonała 10-ta kompania III. batalionu kolejowego pod dziełem dowództwem kap. Orkisz, który jest Lwowianinem i zastępował kap. Bartel wówczas, gdy kap. Bartel w najtrudniejszych chwilach dla naszego miasta piastował urząd dowódcy DOLK.

Tenże sam batalion dokonał już odbudowy wspomnianego mostu na Prypeć, a nadto przeprowadził równocześnie naprawę linii kolejowej Łuniniec-Sarny, na której już w najbliższych dniach zostanie podjęty ruch pasażerski, narazie wyłącznie dla osób wojskowych.

Jest to linia szerokotorowa, tak jak cały kompleks linii, biegnących z północy na południe. Ma ona kolosalne znaczenie, jako linia, biegnąca równoległe do naszego frontu w tych stronach, przyspiesza bowiem eksport drzewa z kresów na zachód.

Budowa rzeczonej linii kolejowej została do-  
stwa najwięcej zainteresowane — dowiedziały się post factum.

Mamy więc sytuację wyraźną, niestety zbyt wyraźną, z której zresztą p. Patka zdaje sobie doskonale sprawę, skoro odbywa częste wycieczki z Paryża, do Londynu. Nie powiem, ażeby punkt ciężkości został przesunięty z nad Sekwany nad Tamizę. Paryż pozostał tym centrum politycznym, jakim był podczas wojny, ale Londyn, staje się słupem granicznym, o który rozbić się może nie tylko Galicja wschodnia, ale i Białoruś i Litwa. Boć jeśli Taryba, utrzymuje się jeszcze przy życiu, zawdzięcza ona to nie swej własnej żywotności, lecz Londynowi.

Za względu na ten nowy układ rzeczy na zachodzie, ze względu na ustąpienie z widowni dwóch tak wielkich matadorów, jak Clemenceau i Wilson, zasługują na specjalną uwagę świeżo n-wiązane przez p. Patka rokowania z hrabią Matsui, ambasadorem japońskim w Paryżu. Rokowania te mogą mieć dla Polski doniosłość olbrzymią pierwszorzędą. Chwilowo rokowania te dotyczą zagadnienia bolszewickiego i ewentualnie pewnych kwestyi ekonomicznych. Lecz przy umiejętnej grze dyplomatycznej z naszej strony, mogą być rozciągnięte i na zagadnienia natury politycznej.

Ograniczam się dziś do tych szkiców obliczając sobie — gdy otrzymam na to pozwolenie — wrócić do detali. Być może, iż nastąpi to po powrocie p. Patka z Londynu

★

O wyborze p. Deschanela na prezydenta Republiki i o gabinetcie Milleranda nie wiele co, z-sługującego na uwagę czytelników polskich powiedzieć można. Cóż bowiem mogą obchodzić Polskę plotki, że Clemenceau, w nadziei, iż zamieszka w pałacu Elzejskim ożenił się?... Mogę dodać nazwisko przyjaciółki jego z lat młodzieńczych. hr. d'Aunay

konana w bardzo trudnych warunkach klimatycznych, przy kilkunastostopniowych mrozach dochodzących niekiedy do —25°. To też przynosiła ona chlubę prawdziwą żołnierzom batalionu kolejowego, czemu dał wyraz pułk. Sikorski, dziękując w swoim przemówieniu oficerom i żołnierzom za ich ofiarną pracę dla dobra Ojczyzny.

## NADEŚLANE.

DENTYSTA

**Dr. W. GROB i H. GROB**  
Lwów, Karol Ludwika i czba 29. 1967

**Adwo. Dr. Jan Strzemieński**

rozpoczął ponownie — po przerwie wojennej — wykonywać praktykę adwokacką we Lwowie, ul. Akademick 14 II. p. Godz. przyjęć i konferencyj: 4-6 popoł. 1965

## NA BALE, TEATR I KONCERT

OCZYSZCZA CERĘ Z PŁAM, ZMARSTCZKÓW, PI GÓW I POLERUJE PAZNOKCIE,

INSTYTUT KOSMETYCZNY I SPECYALNY SKŁAD WYPRÓBOWANYCH ŚRODKÓW KOSMETYCZNYCH

M-1a LESZPA SZADOWSKIEGO, Lwów,

HOTEL GEORGE'A. 1958

## WYPRAWY kuchenne

oraz WSZELKIE NACZYNIA poleca

**POMAN KALCZYŃSKI**

Lwów, ul. SOBIESKIEGO L. 12. 19326

## Farby „KOLORYT“

do własnoręcznego ufarbowania m.teryi są bezsprzecznie lepsze od wszelkich dotychczas znanych na rynku farb w Niemieczech. Dostać można w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach. Przedstawiciel na Wschodnią Galicję: TEODOROWICZ WĘLESZCZUK i SPKA, Dom Handlowy, Lwów — Rykstańska L. 14. 18964

## Fajleton paryski.

Skutki wycofania się Clemenceau z życia politycznego. — Lloyd George ma dziś decydujący głos na Konferencji pokojowej. — Dlaczego Clemenceau nie został obrany prezydentem Republiki. — Jego największa wada: nie umiał sobie dobrać współpracowników. — Deschanel. — Gabinet Milleranda. — Nowi ludzie i nowe metody. — Niepokojąca dla Polski nominacja: Maurycy Paleologue, b. ambasador w Petersburgu, przedstawicielem Francji na Konferencję pokojową. — Życie polskie w Paryżu. — Wystawa malarstwa polskiego. — Bankiet urzędników państwowych polskich w Paryżu. — Wskreszenie „Polonii“.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“).

Paryż, 28. stycznia.

Francja jest dziś teatrem nadzwyczaj doniosłych wydarzeń. Od tego jak te wypadki się potoczą, jaki przyjmą obrót, zależy w dużej mierze los Europy i w znacznym stopniu Polski.

Upadek Clemenceau jest wypadkiem dziejowym. Fakt, że ten rozumny przyjaciel narodu polskiego usunął się całkowicie z terytorium politycznej, zasługuje na pilną uwagę naszego rządu. Warszawa powinna jeszcze pamiętać o tem, że ze wszystkich mężów stanu, którzy dotąd trzęśli los mi świata, pozostał tylko jeden, którego Polska zna dobrze, którego uczucia w stosunku do Polski są bardzo wyraźne i nie pozostawiają żadnych wątpliwości, żadnych złudzeń. Mężem tym jest premier angielski, Lloyd George.

Ażeby usunąć ostatni cień niepewności i wahania w stosunku do jego usposobienia dla Polski, zaznaczę, że ostatnim jego gestem była decyzja n-wiązania stosunków handlowych z bolszewikami, decyzja, o której Polska i Rumunia — pa-

Także niewielką dla nas wagę mogą mieć zalety p. Deschanela: umiejętność rozszania fraka i dobierania odpowiednich krawatów do każdej okoliczności...

Mogę się pochwalić przed czytelnikami naszej gazety, że wygrał zakład: postawiłem 50 franków szwajcarskich (ile to będzie koron?) na Deschanela i wygrałem je! Właściwie jednak nie mam powodu do chwilenia się, bo wystarczyło tylko znać dobrze charakter i „mentalite“ Tygrysa, tudzież fizjognomię nowej Izby, którą za nos wodzą „starzy“ (deputowani Izby poprzednich), a by mieć pewność, że Clemenceau do Elizeum nie przejdzie. Na Flaubourg St. Honore nie mogą zasiadać ludzie noszący nitki wykładany kołnierzyk i krótkie niewyprasowane spodnie... Pod tym względem Deschanel stanowi kontrast i został wybrany większością głosów.

Clemenceau dobrze prowadził wojnę, ale pokój mniej mu się udał. Podlegał Lloyd-George'owi, ale nie przywykł liczyć się, ani tembardziej pytać o zdanie parlamentu. W czasie wojny są to zalety, w czasie pokoju wady i Izba przez niego obrana dała mu to do zrozumienia w sposób nie nazbyt uprzejmy. Zresztą pana Clemenceau wywalił Briand. Jest to rezultat walki która trwała dziesięć lat.

Clemenceau, przy całej swojej genialności, wielkości, sile charakteru, woli, umysłu, przenikliwości, miał jedną szaloną wadę: nie umiał sobie dobrać odpowiednich współpracowników. Czytał on to poniekąd świadomie, bo nie znosił opozycji, nie tolerował nabieranej mu uwagi; lecz o ile można było darować mu Pams'a, Pichona, Klotza, ludzi, którzy grali pod jego białutą, ale byli nieporządkowanej uczciwości, o tyle tacy, jak: Loucheur, Tardieu, Clavelle, których kondukt należała raczej do wątpliwych, byli nie tylko niepopularni, lecz wprost nienawidzeni przez opinię. A tymczasem nowy gabinet Clemenceau, to zna-



**OPINIA KÓŁ BUKARESZTEŃSKICH.**

Wiedeń, 3. lutego.

(Telef.) (tr) z Bukaresztu donoszą. Z doświadczeń do skutku rokowań pokojowych Polski z Rosją sowiecką przypuszczają w tutejszych kołach polity-

cznych, mogła by się równocześnie rozpocząć wymiana towarów między obu państwami. Rząd polski mógłby sobie zapewnić tą drogą monopol na rynkach rosyjskich w pewnych gałęziach towaru.

**Jakie towary Rosja z Anglią zamierzają wymieniać?**

Rokowania toczą się bezpośrednio drogą radiotelegraficzną

Wiedeń, 3. lutego.

(Telef.) (u) z Moskwy iskrowo donoszą: W sprawie wymiany towarów toczą się rokowania między rządem republiki sowieckiej a rządem angielskim drogą radiotelegraficzną, między stacją iskrową w Moskwie a stacją iskrową w Londynie. W najbliższym czasie wymiana ta się rozpocznie. Rosja sowiecka potrzebuje przede-

wszystkiem medykamentów i lokomotyw, które muszą być natychmiast dostarczone z powodu braku tychże, dalej maszyn fabrycznych, gotowego sukna, rozmaitych materiałów technicznych, a dostarczyć musi w zamian za to lnu w każdej żądanej ilości, rud metalowych i wszelkiego rodzaju innych surowców.

**Sowieckie wojska przeprowadzają deslokację poza frontem.**

Wiedeń, 3. lutego.

(Telef.) (u) z Bukaresztu donoszą: Z frontu bolszewickiego donoszą: Na tyłach armii czerwonej dają się zauważyć przesuwanie oddziałów. — Zdaje się, że oddziały bolszewickie są przesuwane ku frontowi polskiemu co by wskazywało na

przygotowanie armii bolszewickiej do generalnej akcji na tym froncie. Także ruch daje się zauważyć w kierunku Kamieńca Podolskiego, przygotowania te jednak niewątpliwie nie mają większej wartości, wobec tego, że zastaną odpowiednio przygotowaną armię polską.

**7 milionów na budowę gmachu komedii polskiej w Warszawie!**

Warszawa, 3. lutego.

(Telef.) (G) Jeden z Polaków amerykańskich, który dotychczas nie ujawnił swojego nazwiska

ofiarował 7 milionów marek na budowę teatru Komedii Polskiej w miejsce spalonego Teatru Romantyczności.

**I Warszawa będzie miała drapacze chmur!**

Warszawa, 3. lutego.

(Telef.) (G) Polsko-amerykański dom handlowy Union-Liberty zwrócił się do władz polskich z prośbą o pozwolenie na wybudowanie w Warszawie pierwszego w Polsce drapacza chmur, z żelaza i betonu, wysokości 15—17 pater. Ten gmach olbrzymi będzie jednym wielkim magazy-

nem, w którym na różnych piętrach będzie można zaopatrzyć się we wszystko począwszy od ubrania, samochodu, do żywności itp. Kapitał potrzebny temu przedsiębiorstwu w wysokości 7 milionów dolarów daje wyłącznie kolonia amerykańska. Towarzystwo obowiązuje się wybudować na tym gmachu dla rządu polskiego stacy-

czy ten, który miał utworzyć, jako prezydent Republiki, zawierał na swej liście zawczasu przysiężonej i rozplanowanej w pierwszym rządzie pp. Loucheur'a i Tardieu... Ta kombinacja ministerialna nie przysporzyła mu przyjaciół. Tembardziej, że nowa Izba domagała się wraz z opinią publiczną ludzi nowych i nowych metod rządzenia.

Millerand, w przeciwieństwie do Clemenceau i za zgodą Desch'nela, popłynął nowym prądem i dobrał sobie gabinet, złożony w dużej ilości z ludzi istotnie nowych.

Niżej podpisanemu nie przystoi wydawać świadectwa kompetencji p. Marsal'owi, nowemu ministrowi finansów, p. Isaac'owi, nowemu ministrowi handlu i przemysłu i innym „hominiibus novi”. Jestem przytem za starym dziennikarzem, abym powtarzał „na wiarę” panegryki lub filipiki p. sy pod adresem tego lub owego ministra. Charakterystyki prasy nie zawsze grzeszą bezwzględnością bezinteresownością. Ocenę nowych kompetencji będzie można dać dopiero wówczas, gdy się zarysuje linia ich działalności.

Natomiast godzi się silnie podkreślić nominację p. Mauricego Paleologa na pierwszego, nie licząc Milleranda, reprezentanta Francji na Konferencji pokojowej. P. Paleologa znam osobiście z czasów, gdy był ambasadorem francuskim w Petersburgu. Jeżeli dyplomata ten — jak wielu Francuzów — niczego się nie nauczył od chwili swego wyjazdu z Petersburga, to nominacja jego winna nas mocno niepokoić. Ale nie jest wykluczonem, że p. Paleologue, który jest człowiekiem inteligentniejszym od innych dyplomatów „de carrière”, zmienił swego światopoglądu rosyjskiego. Jeżeli jednak „zmienił”, to nie radykalnie i nie tak dalece, jakby to należało w Inter. Francji i Polski

rdością dodać trzeba, że Francuzi biorą w niem liczący udział. Niedawno odbył się odczyt p. Kozickiego w stowarzyszeniu masonskim: Cercle Berthelot. Wykład sekretarza naszej delegacji pokojowej wypadł wyśmienicie i wywarł duży wpływ na publiczność francuską, złożoną przeważnie z ludzi lewicowo i radykalnie usposobionych, należących do parlamentu i innych miarodajnych instytucji francuskich. P. Kozicki jest doskonałym prelegentem francuskim i winien częściej wygłaszać prelekcje dla publiczności francuskiej.

Dnia 31. grudnia odbył się wielki bankiet urzędników państwowych polskich pracujących w Paryżu. Bankiet uświetnił swą obecnością poseł polski w Paryżu i hr. Zamoyska, minister spraw zagranicznych p. Patek, szef Wydziału prasowego dr. Bolesław Bator, sekretarz delegacji p. Stanisław Kozicki, p. Jorchim Bartoszewicz i szereg innych osób. Pierwszy toast wzniosł hr. Zamoyski na cześć Naczelnika Państwa; z wdzięczną mu swadą przemawiał p. Patek, następnie zabierał kolej głos p. Kozicki, podkreślając sunienną całkowicie Ojczyźnie oddaną pracę urzędników polskich w Paryżu, i p. Bartoszewicz (po francusku), który wyraził radość ze stosunków coraz serdeczniej i cieśniej łączących Francję z Polską. Podczas bankietu tego uderzyło wszystkich skromne i dwostronnie demokratyczne zachowywanie się ordynata Zamoyskiego i jego małżonki, której strój i postępowanie były zarówno wdzięczne, jak proste, serdeczne, życzliwe.

Obecnie urządzono w Paryżu wystawę malarstwa polskiego. Jest ona niestety zbyt skromna i zbyt uboga i nie świadczy wcale o bogactwie sztuki polskiej. Lecz mimo to, na wystawie znajdują się rzeczy godne uwagi. Pełzaże tatrzańskie p. Czalkowskiej-Kozickiej należą do najlepszych rzeczy wystawionych w Galerii Bernazanges i wywołały prawdziwy zachwyt wśród krytyków

radiotelegraficzną z dwiema wieżami. Pod budowę gmachu upatrzono plac przy Alei 3 Maja nad Wisłą obok mostu Poniatowskiego. Za odstąpienie placu Towarzystwu obowiązuje się przekazać budynek po 75 latach miastu Warszawie.

**REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW.**

Warszawa, 3. lutego.

(Telef.) (G) W najbliższych dniach odbędzie się tu rejestracja cudzoziemców. Wedle zapowiedzi nie podlegają tej rejestracji obywatele państw zaprzyjaźnionych, tj. Litwy, Estonii i Finlandii. Natomiast nie należą do nich poddani litewskiej Taryby, Ukrainy, Asserbejdżanu i Gruzji

**ROZPRAWA PRZECIW MORDERCOM GRÜNFELDA.**

Kraków, 3. lutego.

(Telef.) (G) Dzisiaj w sądzie karnym rozpoczyna się dwie rozprawy sądu doraźnego przeciw mordercom Grünfelda. Jedna przed sądem doraźnym cywilnym, a druga przed sądem doraźnym wojskowym.

**ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W BULGARIJI NIE USTAJĄ.**

Wiedeń, 3. lutego.

(Telef.) (u) z Sofii donoszą: W Bulgarii nie ustają zamieszki bolszewickie. Masowo rastani agitatorowie bolszewicy starają się wyzyskać sytuację i wywołać wśród ludności rewolucję. W Sofii starali się komunisty chwycić władzę w swe ręce przez wykonanie zamachu, który się nie udał. Podczas walk z wojskami rządowymi panie królewski doznał poważnych uszkiżeń, rozagitowana ludność podjęła sabotaż, kłusząc przewody telegraficzne i telefoniczne, burząc mosty. Zamieszanie wzrasta z każdym dniem. Krążą pogłoski, jakoby rząd francuski miał się zająć przywróceniem porządku i w tym celu zarządził obsadzenie całej Bułgarii wojskami francuskimi

francuskich. Także pochlebnie zostały ocenione prace p. Panikiewicza, Zawadzkiego, Rubczaka, Grosa, Pramowiczówny, Aleksandrowiczowej i zwłaszcza prześlizgnięte, nad wyraz oryginalne rysunki Stryjeńskiej.

Ostatnio wreszcie urządzono duży koncert muzyki, śpiewu i tańców polskich. Na koncercie tym byli obecni urzędowi przedstawiciele ententy, wybitnie generalowie francusko-angielscy, mający udać się na tereny plebiscytowe. Ze strony polskiej był obecny p. Pałek, poseł hr. Zamoyski central Rozwadowski i inni. Przemówienia wygłosili p. Kazimierz Woźnicki, tylko co obdarzony wstęgą kawalera Legii honorowej i Francuz Paul Cazin, wykładający w College de France cykl prelekcji o humanizmie polskim. Obaj prelegenci byli gorąco oklaskiwani

Jak widać, kolonia polska w Paryżu zaczyna się ożywiać. Niema tutaj zabaw, ani karnawału, ale jest tylko rzetelna rozrywka, której podłożem jest propaganda myśli i sztuki polskiej. Żalować należy, iż tego rodzaju zebrania są zbyt rzadkie i zbyt ubogie. Moskale szalenie reklamują swoje „baflete russes”, nawet Ukraińcy sprowadzili swoje chóry. Kilkanaście przedstawień teatralnych polskich byłoby obecnie bardzo pożądane w Paryżu. Możeby któryś z naszych ruchliwych dyrektorów teatralnych o tem pomyślał?

Należy na końcu powitać wstąpienie „Polonia”, która znacznie ponownie wychodzi pod redakcją p. Wacława Gąsiorowskiego. Pismo to ogromnie zasłużone dla sprawy polskiej, jest dziś więcej potrzebne, niż kiedykolwiek. Nazwisko i talent pisarski p. Gąsiorowskiego są gwarantem, że „Polonia” nadal szczerze służyć będzie zagadnieniom czystym. Obecnie w Paryżu niema żadnego pisma polskiego, to też „Polonia” wypełni lukę, która nam się dawała wielce w zaniżonej S. A.

Życie Polska w Paryżu — po martwym „sezonie” wiodącym — zaczyna być żywym tożsamem z



## NADSIŁANE.

## EDMUND ŻYCHOWICZ

ARCHITECT KONC. BUDOWNICZY

WE LWOWIE, UL. ZYBLIKIEWICZA 8.

WYKONUJE PLANY ORAZ ROBOTY WCHODZĄCE  
W ZAKRĘS BUDOWNICTWA WE LWOWIE I NA  
PROWINCYI. 19761WSZELKIE PRZYBORY  
DENTYSTYCZNE

POLECA

18883

## JÓZEF LEIBLOWICZ

KRAKÓW, R. nak 11.

SKŁADNICA: Lwów, ul. KUBALI (boczna Batorego  
przedtem Kamienna) l. 3, II. p.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

DR. BERGER

19092

ulica Sykstyńska l. 13.

ZA ŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

## FRANCISZEK GLASGALL

LWÓW, SYKSTYŃSKA 2.

19677

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKORNYCH

## Dr. Maksymilian Mondschajn

w Stanisławowie, Gołuchowskiego 30  
ordynuje od 2 do 4 popołudniu. 19351

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZ

## Dr. A. SZWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn. przeprowadził się na  
ul. Słowackiego 4 (nawręczni gł. poczty). 19777

## SUKNIE WIECZOROWE

bluzy, markizety, materye angielskie na kostyminy i plaszczyce poleca najtaniej M. POLSKA, Zyblikiewicza l. 3, II piętro, od 10—1 i od 3—7. 19798

SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH I SKORNYCH

## Dr. HENRYK ROSMARIN

ord. od 8—10, 12—1 i 8—6, — Lwów, Kopernika 12. 19808

## Nowa ofenzywa!

Obywatele, właściciele dóbr, strażnicy, wesońscy, zacierajcie się raz-m i polujcie na liwy, wybyty mak i tchorze. Upraszam łaskawie przynieść do znanej firmy A. Knopi, Lwów, ul. Kłińskiego l. Kupuj też używane futra i płacę wysoce ceny. 19829

## O statutach Kazimierza Wielkiego.

Posiedzenie naukowe Towarz. historycznego.

Lwów, 3. lutego.

Na posiedzeniu T. H. z 23 stycznia 1920 prof. O. Balzer wygłosił odczyt p. t. „Maestas Carolina i inne źródła prawa czeskiego z XIV w. a Statuty Kazimierza W.“. Prelegent zwraca przede wszystkim uwagę na stosunek Statutów Kazimierzowskich do projektu kodyfikacji prawa czeskiego jaki z polecenia Karola IV. opracowany został r. 1346 (t. zw. Maestas Carolina), a o którego przyjęcie przez Sejm czeski Karol IV. zabiegał przez całe następnie dziesięciolecie; skutkiem oporu Stanów czeskich musiał jednak ostatecznie zaniechać swoich zamiarów, stwierdzając roku 1355, osobnym aktem, iż kodeks ten nie ma mocy obowiązującej w Czechach. Porównanie obu zabytków wykazało, że zachodzą podobne między nimi liczne punkty styczności czy to w podobnym wyrazownictwie lub stylizacji poszczególnych ustępów, czy w tożsamości omówionych przedmiotów, nawet takich, którymi nieczęsto zajmowało się ówczesne prawodawstwo, czy nawet w tożsamości samych przepisów odnośnie do pewnych przedmiotów, idącej tak daleko, że cały szereg tych samych szczegółów wzajemnie tu sobie odpowiadają. Ścisły związek obu rzeczy nie może chyba podlegać wątpliwości, że zaś Maestas Carolina wypracowana została już 1346 roku, przeto wypływa stąd, że nie ona za Sta-

tutów Kazimierzowskich, ale na odwrót Statuty owe z Maestas Carolina korzystały. Stwierdziwszy ten szczegół, rozważa prelegent z kolei pytanie, czy nie da się wykazać ponadto wpływu innych jeszcze spisanych już wtedy zabytków prawa czeskiego na ustawodawstwo Kazimierzowskie. Wykazuje tedy, że możliwy jest, choć zresztą tylko wątpliwy, wpływ t. zw. „Księgi starego pana n. Rosenbergu“ (spisanej 1320 do 1330) z której między innymi zaczerpnięte zostały w zwykłym określeniu terminologicznym w Statutach (holonek). Niewątpliwem zaś jest wpływ innego zabytku t. zw. Ordo iudicii „terrae“ (Rad prawa ziemskiego spisane przed 1350), z którym Statuty Kazimierzowskie wykazują stosunkowo liczne zgodności tego samego rodzaju co z Maestas Carolina. Na te określonego tu stosunku do Ordo iudicii da się też objaśnić sprawę pojawienia się t. zw. „prejudycatów“ w Statutach Kazimierzowskich. Stwierdzona w ten sposób zależność wobec źródeł prawa czeskiego nie ubliża zresztą w niczem wartości i znaczeniu samych Statutów. Naśladowictwo nie jest nigdzie niewolnicze, wpływ tamtych zabytków tylko zewnętrzny, rodzimy charakter polskiego prawa wszędzie utrzymany, co najważniejsza zaś Statuty Kazimierza W. całą swoją treścią i duchem oddają się jasnym od głównych tendencji projektu Karola IV. Tamten przepojony do dna dążeniami absolutystycznymi i wyśrubowanym do najdalszych granic fiskalizmem; z ustawodawstwa Kazimierza W. przebiega natomiast dążność do utwierdzenia porządku i ładu, do uczynienia zadość rzeczywistym potrzebom społeczeństwa bez zbytecznego wysuwania na czoło interesów władzy królewskiej. Dlatego Maestas Carolina upadła i stanowi tylko przejściowo krótki epizod w dziejach prawodawstwa czeskiego; natomiast Statuty Kazimierzowskie zostały przyjęte i stały się główną, trwałą podwaliną całego późniejszego rozwoju prawa polskiego.

W dyskusji zabierali głos: prof. Abraham, prof. Fankel i prelegent.

## Z muzyki.

Wieczór Paderewskiego. Koncerty dla młodzieży.

Lwów, 3. lutego.

„Koło muzyczne“ należy do tych instytucji nielicznych, które dotrzymują przyrzeczeń ogłaszanych w swym programie, co podkreślić należy tem silniej, iż w niezbyt łatwych warunkach. „Koło“ dąży przede wszystkim do coraz wyższego poziomu artystycznego swych wieczorów muz. zyskując co raz to lepsze siły wykonawcze. Najlepszym dowodem był wieczór poświęcony twórczości Paderewskiego. Słyszeliśmy kilka pieśni, sonatę skrzypcową i cztery utwory fortepianowe. Jakkolwiek Chopin nie stworzył „szkoły“ w właściwym tego słowa znaczeniu, jednak można wyliczyć cały szereg kompozytorów jak: Rubinstejn, Saint, Saens, Stojowski, Leszetycki, Rosyane: Liedoff, Skriabin, którzy tworzą w jego stylu. Do nich należy również Paderewski a ponieważ jest to jednocześnie wielki pianista więc mógłby i on powiedzieć, iż „fortepian jest orkiestrą jego serca“. Rzecz o Paderewskim wygłosił prow. Lesław Jaworski, znany krytyk i autor kilku cennych dzieł z zakresu literatury muz., poświęcając swym ciekawym uwagami postać polskiego kompozytora. Znakomitych interpretatorów, którzy zechyliście w wieczorowi nadał cechę artystyczną, pozyskało „Koło“ w osobach p. Ottawowej i prof. Wolanka.

Pieśni odśpiewała dźwięcznym głosem p. Korneliańska.

Tow. Pracy Narodowej Kobiet polskich urządziło w niedzielę po południu w małej sali Tow. muz. koncert dla młodzieży. Pomysł piękny i szlachetny, który powinien przetrwać jak najszersze koła młodzieżkich słuchaczy! Produkcję poprzedziła prelekcja prof. Jaworskiego o Chopinie.

M. S.

## NASZ FEJLETON.

Lwów, 3. lutego.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy w oddzielnym druku powieści autora angielskiego, Roberta Hichensa p. t. „Płodny szczepek“, w przekładzie p. Bronisławy Neufeldówny.

Hichens jest jednym z najpopularniejszych powieściopisarzy angielskich ostatnich doby. Mistyk i spirytysta wyposaża przeważnie bohaterów swoich w nienormalne charaktery i daje im osobliwe otoczenie. Tak np. w jednej powieści bohaterką jest kobieta z chorobliwą namiętnością do klejnotów („The slave“), w innej morfilistka („Felix“); to znów mnich („The garden of Allah“) itd. Malownicze tło pustyni algierskiej czy Egiptu, mistrzowska skreślona ręka, poręczająca odrębny urok głównych postaci.

„Płodny szczepek“ („The fruit ful vine“) odbiega wszakże od powyższego typu powieści utalentowanego pisarza. Bohaterką jest tu wytworna, niezwykle urody, młoda kobieta, rozkochana w mężu, niemniej w niej zakochanym ale pragnącym dzieci, których mu nie dała. Stąd tragedia życia pięknej lady Dolores, i tu źródło jej bohaterskiego błędu.

„Szczepem płodnym“ jest żona przyjaciela męża lady Dolores, pięknego Teodora Cannynge, który stopniowo przy dzieciach pp. Denzilów tworzy sobie ognisko domowe.

Subtelny psycholog, głęboki znawca walk serca i zatargów duszy Robert Hichens stworzył postaci drgające życiem, oryginalne, dalekie od zwykłego szablonu powieściowego. Typy drugoplanowe wykazują w autorze świetnego obserwatora.

Dzieje smutnej doli lady Dolores rozgrywała się w „wiecznym mieście“. Z prawdziwą maestrią skreślił Hichens przepiękne krajobrazy Rzymu i okolic. Płochę, wielkoświatowe towarzystwo rzymskie, obyczaje włoskich „wyższych dziesięciu tysięcy“ mają w autorze angielskim surowego krytyka.

„Płodny szczepek“ przykuwa uwagę czytelnika od pierwszego do ostatniego rozdziału, który przynosi rozwiązanie zupełnie niespodziewane.

## KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek, 3 lutego o godz. 7-maj wieczór: „Tosca“, opera w 3 aktach Puccini'ego z pp. Korolewicz-Waydową, Lowczyńskim i Okońskim.

We środę, 4 lutego o g. 7 w. po raz 9-ty „Gorąca krew“, kom. w 3 akt. Mieczysława Fiałkowskiego z pp. Trapszo, Wernicz, Nienirczówną, Rydzewskim, Nowackim i Michałowiczem.

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stońskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Wtorek, 3 lutego o godz. 7.30 wieczór: „Sąd w Ameryce“, operetka, balet; „Trzech Fredków“, operetka w 2 aktach. — O godz. 10 kabaret warszawski.

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ w sali

„Casino de Paris“ (ul. Rejtana 3).

Program XIII. od piątku 23 stycznia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościnnie wystąpi Romuald Gierasiński, jako „Karawanarz“. Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitchman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca“, sketch w 1 akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot“ w Warszawie przez trzy miesiące z rządu — z p. R. Gierasińskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział: Marya Czajkowska, Anda Kitchman, Michał Halicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygier, Marek Windheim. W przygotowaniu nowa rewia p. L. „Kłopoty Pana Prezydenta“.

Bilety od 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru. 2031

Ostatnia reduta teatralna, odbędzie się 14 lutego w salach „Teatru nowego“ (Dom kat. Jicki) ul. Gródecka 2b., z nader urozmaconym programem kabaretowym. Po zaproszeniu, jako też bilety wstępu należy się zgłaszać w kancelaryi redutowej od dnia 8. lutego 1920 od godz. 10—1 i 4—6 w gmachu teatru plac Gołuchowski, parter, Garderoba Nr. 31. Biletów szczepek w adreksach.

Tydzień Obrony Kresów zachodnich — urządzony staraniem Tow. Obrony Kresów przypada



na czas od 1. do 8. marca br. Zarząd Towarzystwa obrony kresów zachodnich prosi wszystkich burmistrzów i przewodniczących gmin miejskich i wiejskich w kraju aby natychmiast utworzyli w swej siedzibie komitet plebiscytowy z 5 osób i o fakcie tym donieśli Towarzystwu w Krakowie, Krzysztofory III p. Zadaniem w ten sposób utworzonych gminnych komitetów plebiscytowych będzie przede wszystkim wyszukanie osób uprawnionych do głosowania plebiscytowego a następnie zebrania pod hasłem: „Tydzień obrony kresów zachodnich“! — Pomieszczając powyższą odezwę Redakcja pisma naszego ze swej strony gorąco ją popiera i wzywa do składania ofiar na cele walki plebiscytowej. Wydawnictwo nasze z miłą chęcią przyjmuje też pośrednictwo w zbieraniu darów.

Odczyt. Ostatni wykład prof. Groera z zakresu opieki nad dzieckiem, odbędzie się 4 bm. o 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego. Prelegent mówić będzie o przyczynach gruźlicy u dzieci, o jej zapobieganiu i leczeniu. Bilety w cenie 6, 4 i 2 K. do nabycia w dzień odczytu przy kasie. Tamże udzielać się będzie informacjami w sprawie Kursu dla opiekunek społecznych, jaki w najbliższym czasie Koło studentek otwiera. Czysty dochód przeznaczony na budowę Domu dla Studentek im. E. Orzeszkowej.

—) Ogień sufitowy wybuchł wczoraj wieczorem w realiach przy ul. Żółkiewskiej 1. 35. Ogień ugasiła straż pożarna.

—) Nie uznaje ustawy o święceniu niedziel. Siedemnastletni Leib Zuckerkandl wczoraj przedpołudniem w tramwaju H.G. skradł jakiegoś kobiecie portfel z mniejszą gotówką. Pracy Zuckerkandla przypatrywał się agent policyjny, a ponieważ ona mu się nie podobała, więc aresztował kieszonkowca.

—) Tani sposób mełwienia się. Z książki schodowej przy ul. Potockiego 24, skradziono wczoraj na szkodę Romualdy Strzelczukowej zwierciadło 120 centm. wysokie, wartości 600 koron.

—) Tajną fabrykę drożdży wykryła wczoraj policja u Mołesza Hardstarcka przy ul. Janowskiej 30. Matkę drożdży t. j. rozczynu, jak stwierdza no tajnej fabryce dostarczał browar lwowski. Drożdże i prasę skonfiskowano.

—) Uczciwy znalazca. Posterunkowy Mikołaj Zaleski wczoraj na pl. Gołuchowskich znalazł portfel z 1950 kor. W portfelu były też dokumenta opiewające na nazwisko Henryka Hodowanego.

—) Z lwowskiego bruku. Wczoraj na nieposypanym bruku ulicy Grodeckiej pośliznęła się Rachela Herbst i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą rękę. Ofierze niedbalstwa lwowskie-

go stróża pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Lekarz chorób nerwowych Dr. Henryk Bagleiter  
powrócił i ord. przy ul. Sykstuskiej 15. 19804

# Ekonomista.

## Echa dyskusji walutowej w Sejmie.

Przemówienie p. Stasłowicza.

III.

Słyszałem porównanie z Wielkopolską. Otóż zachodzi tutaj wielka różnica. Mianowicie, jeżeli Wielkopolska posiada marki niemieckie, to są one walutą, która ma za sobą państwo. Wielkopolska tych marek niemieckich nie potrzebuje zmieniać na marki polskie, może temi markami niemieckimi bardzo ładnie operować i o miedzę tu, czy tam może je zyskownie zużywać, może je też przechowywać jak najdłużej, gdyż ani ich nikt nie wykresli z obrotu, ani nie potrzebuje się obawiać, żeby te marki swoją wartość zupełnie utraciły. Całkiem inaczej jest z koronami. Panowie przecież o tem wiedzą, że za koronami nie stoi żadne państwo, Małopolska temu nie winna i pewno Wielkopolska nie chce przyczynić się do tego, aby Niemcy się rozpadli, bo w ich zamarach było, ażeby się Niemcy zupełnie rozpadli. Bądź, co bądź faktem jest, że tak się nie stało i że za marką stoi państwo niemieckie, a za koroną nikt.

Teraz należy się zapytać, jak należy postępować przy oznaczeniu relacji. Gdyby doszło do tego, że korona nie miałaby żadnej wartości, że byłaby równa zeru, jakby Panowie oznaczyli relację? Wtedy mi żnaby powiedzieć: niema innej rady i bez względu na to, czy te korony małą nadwyżką małą wartość, czy są sans valeur, ponieważ chodzi przecież o naszą dzielnicę, nie zaś o kraj okupowany, zajęty przez nas, czy anektowany jako obcy, trzeba jej dopomóc i liczyć się z jej potrzebami. I oczywiście oznacz noby relację, odpowiadającą interesom tej dzielnicy, bo to jest właściwy sposób jej traktowania.

Przechodzę teraz do tej części mego przemówienia, co do której przyznałem się, znajdując się w przymusowym położeniu i wołałbym jej nie wygłaszać, ale niestety muszę. Te metody, któremi czynniki międzynarodowe posługują się przy omawianiu

Ale młoda żona nudzi się i co gorsza miewa napady zazdrości. Wpada na doskonały pomysł. Pewnego wieczoru ubiera się w jakiś nadzwyczajny kapelusz, w bajeczną suknię, w której wygląda jak zjawisko i... idzie do sali zabaw, gdzie przebywa jej mąż. Wejście jej zauważyli wszyscy mężczyźni, którzy zawsze widzą gdy się zjawi piękna kobieta. Szmery, uwagi, spojrzenia. Do Maryi podchodzi jeden ze znajomych, kochający ją skrycie oddawna. Wreszcie zwrócono uwagę Tarnowskiego, iż żona jego jest na sali. Hrabia jest skonsternowany, oburzony, zdenerwowany i... olśniony. zobaczył nagle, jak piękna jest jego żona. Trzeba mu było koniecznie tego tła odczucia szampańskiego, aby oczy jego dostrzeżły, jak zachwycająca jest jego własna żona. To bywa bardzo częste.

Hrabia wraca do domu z żoną, przeżywa na nowo miodowe miesiące i jako efekt tego zbliżenia w sercu męża wybucha zazdrość: na widok każdego mężczyzny, zbliżającego się do Maryi. Ponieważ jednak jest mężem i jako taki rótkowzroczny nie wie, że najsłabszy to adwokat Pritukow, człowiek bez skrupułów, który powiedział sobie, że Maryja musi do niego należeć. I dopiął celu. Hrabia spotkawszy żonę z panem Bożewskim, zastrzelił go, nie pytając, czy podejrzanie jest słuszne i został niewinny. Następnie był rozwód. Maryja została sama, bo za nią jej i dziecko. Proces rozwodowy prowadził Pritukow zakochanemu do szaleństwa adwokatowi zdaje się, że Maryja jest jego własnością. Ale ta piękna istota

i załatwianiu spraw Małopolski, zaczyna ją obrażać całą ludność Małopolski. Te metody polegają na tem, że nigdy się nie chce bezstronnie spraw rozpatrywać, zawsze to rozpatrywanie oparte jest na dziwnej animozji, na nienawiści, która oznacza się często płaskimi dowcipami, pochodzącymi z jadowitej wprost złośliwości (Głos: Przesada!). Wcale nie chcę Panów przekonywać, chcę tylko wypowiedzieć to, co bieżnie odczuwam. (Głos: Jest wolność słowa). Jest wolność słowa.

Jakich metod używa przy załatwianiu tej sprawy rząd? Otóż w dniu, w którym rozjeżdżaliśmy się do domu przed początkiem ferii świątecznych deputacja posłów małopolskich udała się do prezesa ministrów, prosząc go, ażeby wobec tego, żeśmy słyszeli o zamiarze ministra skarbu, co do wydania zarządzeń walutowych, przyrzekł nam, że przed ich wydaniem nastąpi porozumienie z posłami małopolskimi. I wtedy prezydent ministrów zapewnił nas, że gdyby mały być traktowane jakieś zasadnicze rzeczy, toby się postarał o zwłanie posiedzeń Sejmu jeszcze przed zakończeniem ferii świątecznych na jeden lub dwa dni, gdyby tego potrzeba koniecznie wymagała. Następnie powiedział: żadne takie zarządzenia bez porozumienia z panami nie nastąpią. (P. Daszyński: Ciekawy rząd). Tutaj muszę stwierdzić, że p. prezydent ministrów zniósł swoje zapewnienie. Jakie ten fakt ma znaczenie, tego nie potrzebuję objaśniać, a e dla posłów małopolskich rzecz ta przedstawiała się w ten sposób, że p. prezydent ministrów dał uroczyste zapewnienie i nie dotrzymał go. Do p. ministra Skarbu nie udawaliśmy się i nie możemy mieć do niego pretensji. Przygotował on cały projekt bez porozumienia się z posłami małopolskimi. (P. Daszyński: Po r. sy-sku). Nie wiem, co p. ministrowi skarbu na tem zależało, ażeby zaskoczyć posłów Małopolski. W dawnych parlamentach, a przynajmniej w parlamencie austriackim, zaborczym w takiej sprawie żaden minister nie byłby się poważał rzeczy dotyczącej Galicji traktować bez porozumienia się z Kołem Polskim (p. Rosset: A pokój w Brześciu?) Przytaczam to tylko jako dowód pewnej nuty i kultury parlamentarnej. Otóż tej kultury parlamentarnej od rządu, który dopiero rozpoczął swoje urządowanie wymagać nie można, dlatego też nie bierzemy tego p. ministrowi skarbu za złe, ale stwierdzić muszę, że byłoby daleko lepiej, gdyby się był liczył z opinią, i na przyszłość p. minister lepiej postąpi, jeśli będzie się starał porozumiewać się przedtem z zainteresowanymi posłami. (P. Daszyński: P. minister skarbu nie zdawał sobie sprawy, co robi). Pokazało się w skutkach, jaki chaos wywołało to rozporządzenie.

odczuwa lęk przed demonicznym spojrzaniem Pritukowa i nie zważając na niebezpieczeństwo ucieka. Ale nie można uciec przed swym przeznaczeniem. W dniu, w którym zakwitła nowe szczęście Maryi, gdy zostaje narzeczoną hr. Komarowskiej, zjawia się Pritukow. Zjawia się po to, by zginąć z ręki hrabiny.

Taka jest pokrótce treść sensacyjnego ongiś romansu hrabiny Tarnowskiej. — Tragedye pięknych kobiet budzą zawsze głęboką litość nawet jeśli bohaterki ich pochodzą z g. rnych „kilku tysięcy“.

Historję tę w ramy sztuki filmowej ujęła jedna z największych obok Ady Neri, auterek włoskich, Anna Vivanti. Zbudowała ten dramat doskonale budząc każdą sceną ci. Pyszne są zwłaszcza sceny ostatnie, kiedy Pritukow zjawia się nagle w pokoju Maryi i mierzy do hr. Komarowskiego nie widziany przezeń. Cała ta scena napisana i zagrana jest wprost po mistrzowsku, wszystko co zaś rzucone na tło krajobrazów włoskich jak zwykle przecudnych.

O największej sensacji jednak niech mi wolno będzie dopiero teraz uwadomić ciekawych. Oto piękna hrabinę Tarnowską gra najpiękniejsza z kobiet, uwielbiana „diva“ srebrnego ekranu, marzenie bywalców kinoteatralnych — Francesca Bertini! Nie dziwcie się przeto, że wczoraj tłumy stały przed kinoteatrem „Kopernik“, czekając cierpliwie aż przyjdzie kolej na nie.

Muzyka ilustrowała dramat fragmentami z oper włoskich

Nora.

### Na srebrnym ekranie.

## ROMANS MARYI HRABINY TARNOWSKIEJ.

(„POLIP“).

(Premiera w kinoteatrze „Kopernik“).

Lwów, 3. lutego.

Sensacyjny przed laty proces pięknej hrabiny Tarnowskiej, oskarżonej o morderstwo znalazł się na filmie, by przyrzeć mu się mogły niezliczone tłumy żadnej, niezwykłych wrażeń publiczności, tej samej, która przed wojną tak gorączkowo śledziła tok rozprawy.

Los hrabiny przypomina mutatis mutandis kolejne życie Ewy Pobratymskiej. Obie kieruje ku przepaści piękność, a jeśli Maryja nie sinie zawdzięcza to nieomyślności w strzelaniu, którego niestety Ewa nie znała.

Piękna Maryja została żoną Tarnowskiego i co się rzadko w górnych sferach zdarza — kochała go. Oczywiście hrabia odplaca wzajemnością — bo przecież żona jego młoda jest i piękna. Ale po jakimś czasie powraca znów do hulawczego życia. Przecież w tym celu dał mu majątek bogowie!

Noce całe spędza w towarzystwie wesołych kobiet, elegancko ubranych panów, którzy podobnie jak on cieszą się życiem i majątkiem zdobywając pracą innych



**KOMUNIKAT.**

W ostatnich czasach zachodzą coraz częściej wypadki uszkodzenia, a nawet zupełnego rozbicia drzwi wchodowych bocznych przy wagonach kolejowych podczas jazdy pociągów osobowych przez mosty czasowe, wybudowane w miejsce zniszczonych mostów trwałych.

Ponieważ przy tych mostach konstrukcje żelazne są węższe, dlatego drzwi boczne wagonów, pozostawione otworem, bezwarunkowo o takie konstrukcje zawadzić muszą, ulegając przytem bądź częściowemu uszkodzeniu, bądź też całkowitemu rozbiciu.

Wina z tego o le y przeważnie w tem, iż podróżni, wbrew dotyczącym przepisom regulaminu, drzwi podczas jazdy samowolnie otwierają, nie bacząc na niebezpieczeństwo, jakie im z tego tytułu zagraża.

Niemniej są na porządku dziennym wypadki wyciskania szyb w wagonach kolejowych przez podróżnych, obciążonych silnie wypchanymi plecakami lub też przy podawaniu pakunków przez okna wagonów, a wreszcie także przez używanie okien wagonów, szczególnie przy większym natłoku do wsiadania względnie wysiadania.

Pominąwszy poważne straty materialne, jakie z tytułu w tej naprowadzonych wypadków ponosić musi Skarb Państwa, cierpi przez to i sama publiczność przez odbywanie podróży przy niezabezpieczonych oknach i drzwiach, pomijając już obowiązek zapłaty przez sprawcę wyrządzonej szkody.

Wagony bowiem uszkodzone, wycofane celem naprawy z obiegu, nie mogą być wobec nader szczupłego taboru kolejowego ani zastąpione bezwzględnie innymi, ani też skutkiem nieprzewidywanych trudności w nabyciu potrzebnych materiałów w czasie naprawione.

P. r. publiczność powinna dlatego we własnym interesie nie tylko unikać na wstępie naprowadzonych wykroczeń, lecz także im przeciwdziałać i w tym kierunku wszelkimi siłami starać się wesprzeć person i kolejowy w wykonywaniu jego ciężkich obowiązków w służbowych, albowiem tylko w ten sposób da się zapobiec tym niedomaganiom, na jakie w obecnych trudnych warunkach ogół jest narażony. 1976)

**Czas odnowić przedpłatę!**

**Wyjaśnienia i porady**  
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, ul. Sokola 4.

**OGŁOSZENIA**

**Oddział dla ogłoszeń**  
otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

**NAUKA I WYCHOWANIE**

Nau życia domowego ucznia V. lub VI. gimn. poszukuje się dla uczonicy I. gimn. ulica Kochanowskiego 1 30 I. p. 1982

**NOWY KURS PRZYGOTOWAWCZY**

do rządowego egz. z rachunkowości państwowej (zamiejscowych) przygotowuje się w drodze korespondencji oraz stenografii polskiej rozpocznie się dnia 5 i 6 lutego t. r. **KONCES. PRAKTYCZNE KURSA RACHUNKOWOŚCI ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO** Lwów — Kurkowa I. 38 II. p. Wpisy co ziennie od 3—4 popoł. 19609

**POSADY I PRACZ**

A placówka farmaceutyczna z rozpracowaną praktyką, poszukuje się do apteki. Wiadomość: Feliks Zangon, Łódź. 19557

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA**

Filanow w bardzo dobrym stanie do zbycia, ul. Żyżyńska 7, I. p. na lewo. 19427

Parcela przy ul. Tarnowskiego 376 m<sup>2</sup> za 100.000 kor., do sprzedania. Wiadomość: Batorego 32, w trafikę od godz. 3 do 5. 19826

Wyposażenie w stylu staroniemieckim do sprzedania przy ul. Romanowicza 10, mezzanin, drzwi na lewo, między g. 2 i 4. 9791

Kamienicę, z dachem podwórzernym, w okolicy głównego dworca, sprzedamy zaraz. Wkład 250.000 K. Zgłoszenia do A. min. dla A. Ł. 19789

Ubranie granatowe prawie nowe dla szczeniaka mężczyzny za Mk. 1300 do sprzedania. Szeptyckich 51/A na lewo od 1—3. 19807

Żakiet futrowy trochę noszony, kofal rz rysz z mankietami okazjonalnie sprzedam. Sapiehy 18 m. 3 parter. 1980

Maszyny do pisania kupuje biuro filatelistyczne, Kościuszki 1. 1811

Marki pocztowe polskie, austriackie i wszelkie inne jakoteż zbiory kupuje stale filatelista, Hościuski 1. 936

Do sprzedania wielki kożuch podróżny romanowski, krywy, Żydliki wicza 52, Pensjonat „Zacze” od godz. 2 do 4 popoł. 19779

Marchew, wyborowy gatunek jest w większej ilości zaraz do nabycia. Wiadomość: „Gaz ziemny”, ulica Leona Sapiehy 3. 19770

Sprzedam w Poznańskim gospodarstwie 64 morgów z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: Mickiewskiego 11, drzwi 3. 19771

Maszyny do pisania kupuje to najwyższych cenach Szkoła nauki pisania na maszynach Henryka M. Iarsa. Lwów, pl. Smilki 1. 19578

Portepian stary do nauki lub pianino kupię, dobrze zapłać. Adm. „Gaz. Wiecz.” pod „Unon”. 19772

„Vinchester” z 100 nabojami do nauki. Wiadomość: Administracja „Vinchester”. 19709

Fatru skankowe, męskie, okazyjnie sprzedam za 210.00 koron. Kwapniewski, ul. Lelewela I. 8, godzina 4 ta popoł. 19736

**MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY**

Do wyjęcia 2 pokoje, przedpokój, na biuro w Śródmieściu. Listy pod „Biuro”, Biuro dzienników Buchstaba Legionów 21. 19766

**ZGUBIONO — ZNALEZIONO**

Zgubiono w miasteczku Szajmchy, Kopeńnika, Pasażu Mikolascha lub Bielowskiego obrazek, przedstawiający plakat etykiety szampanskiej. Znalazca chce się zgłosić w sklepie Spinners, Sykstuska 1., za dobrem wynagrodzeniem. 19818

**ROZMAITŁ**

Za odrestaurowanie domu na przedmieszcziu Zniesienie, 15 minut do tramwaju H. G. i U. L., dam mieszkanie według umowy, składające się z 3 pokoi i kuchni, oraz innych przynależności. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do biura ul. Ossolińskich 15, II. p., „S. Juz”. 19748

Matejaly wolniane otrzymała Hurtownia dla konsumów przy ul. Chorożczyzny 11 a, I. p., na co zwraca uwagę interesowanych odbiorców. Na składzie również większa partya marmolady i powideł. 19790

Pracownia sukien damskich „Jolanda”, ul. Staszica 8, przyjmuje wszelkie roboty, wykonując w krótkim czasie po cenach przystępnych. Tamże też do sprzedania 2 kostiumy — jeden z angielskiej materji 1200 marek — drugi z białego angielskiego płótna 500 marek. 19738

Krawaty robę i przerabiam z dostarczonego materialu. Kalesza 11, parter. 354

**WAŻNE LI ZARZĄDZONY LOGOZROBYENI**

**Fabryka ornamentów do tramien**  
**Fr. Wajhm, Warszawa,**  
ul. Królewska I. 49  
poleca swoje wyroby, jak również ubiory, pantofle i pończochy dla u narłych. 19758

**Ekspozytura Cekaduru**  
we Lwowie

potrzebuje kierowników kolonn epidemjicznych (medyków) i dyspensjonaryusz w Zgłoszenia z referencyami przyjmuje biuro ekspozytury ul. Mickiewicza 26. 19812

**Rabanz drzewo bukowe**

dostarcza w dniu zamówienia Koncesjonowane Biuro „KOMPAS”, Kilińskiego 3, parter. 19739

**Dobrowolna licytacja**

pod zarządem HALI AUKCYJNEJ, Akademicka I. 3 pierwsze piętro rzeczy po 3 p. Drze Tadeuszu Krygowskim, odbędzie się dnia 4. lutego o godz. 2-giej popołudniu przy ulicy Sądowej I. 6, parter.

**Oglądanie przedmiotów d. 3. lutego**  
od 3—6 godz. popołudniu.

Licytowane będą:

Duże biurko japońskie — szafki — stoliki — taborety — garnitunki — kilim kurdyjski — brzozy japońskie i indyjskie — porcelana japońska i t. p., oraz 2 bardzo duże łóżka mosiężne.

Wyjaśnienia tylko w zarządzie hali aukcyjnej od godziny 3—6 wieczorem. 19688

**Czy chcecie powiększyć naszą Ojczyznę?**

Zdobyć dla niej drogę do morza? Czy chcecie wyrwać z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny kraj mazurski, mierzący 11.000 km<sup>2</sup>, wraz z jego pół milionem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i z 3300 rybnymi jeziorami? 19706

Złóżcie więc na ten cel w Administracji naszego pisma, lub prześlijcie do **MAZURSKIEGO KOMITETU PLEBISCYTOWEGO** w Warszawie (ul. Czackiego 25)

**choćby i-ną markę.**  
Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny!

**Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przefłusz.**

**„SPEIK“**

z fabryki „MAGNOLIA”, oraz mydła toaletowe: „Młode mleczko”, „Ewa”, „Magnolia”, „Perleciurylna”, „Kosmos-19065”, „Magnolia”, zawierające 80% tłuszczu. Reprezentacja na Mazowszu i Śląsk Cieszyński A. J. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35

**ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ**  
przy ul. AKADEMICKIEJ I. 3, I. p.

**LICYTACJE**

we wtorek dnia 10-go lutego o godzinie 2-giej po południu — i do dnia 10-go lutego przyjmują wszelkie przedmioty do licytacji. Wyjaśnienia codziennie między godz. 5 a 6-ta. 19688



**Bloczki kasowe kasa pobierze, kasa wypłaci 18601-5 polska drukarnia Ignacego JAEGERA Lwów, Sykstuska 33**

KAŻDY PALACZ MUSI PRZYZNAĆ,  
ŻE TUTKI I BIBULKI CYGARETOWE  
**„SOLALI”**  
SĄ NAJLEPSZE.

Biura i bogato wyposażone składy  
19744 firmy:

**HIL BADIAN**

Gener. Reprezentacyi  
fabryki plugów motor. „STOCK”  
przeniesione zostały nap wrót

do Lwowa, ul. Janowska 1. 24.

**WAŻNE DLA TARTAKOWI!**  
Mimo braku smarowidła na czopy tak zwane  
**„TOVOTEFETT”**  
i bez metalowy h panewek t. zw. lagry, można u-  
trzymać ruch gatru i nadal według syst mu Al-  
brechta. Dobrze doświadczony już przez 2 lata bez  
wazkiej reparacy na czopach. Wskazówek i ry-  
sunków udziela: 19555  
**JÓ EF ALBREC T.** wermistrz tartaku i kolei leń-  
noi firmy I. P. Giesing r w Krchowica h. Gal'eya

**BLACHĘ CYNKOWĄ**

w przesyłkach wagonowych do-  
starczam tylko wprost dla zakła-  
dów przemysłowych po cenach  
oryginalnych. — Zgłoszenia pod  
„METALE” do Biura „RUCH”,  
Kraków, Szczepańska 9. 19562

**Źródło mineralne**  
a la Gishü ler, bogate w kwas węglowy, wolne  
od żelaza, produkcyjne i będące w stanie podać  
zaraz wysytkę wód, chemicznie wypróbowane i  
uznane przez lekarzy, na obszarze Państwa Pol-  
skiego, położone możliwie przy kolei, pozukiw ne  
przez p ważne towarzystwo do kupna, d.ier-  
żawy lub wyłącznej eksploatacyi.  
Podatczce mają sp sobność osiąć leża  
znaczných korzyści. — Łaskawe oferty z świa-  
dectwem lekarskiem, analizą chemiczną i dokładnemi  
d.ienimi o składowych częściach, wydajności i zn-  
dujących się urządzeniach pod „Źródło mine-  
ralne” do Biura Ogłożeń RUDOLF MOSSE,  
Warszawa, M. rszałkowska 124. 19650

**REKLAMA**  
jest dzwignią handlu i przemysłu

Dom handlowy i kantor wymiany  
przyjmie współnika (czkę) 19708  
**z kapitałem 250—300.000**  
Wiadomość: „KANTOR”, Administr.

**DEHAGE**  
SPÓŁKA z OGR. ODP.  
**KRAKÓW, Jagiellońska 11**  
Telefon Nr. 10.  
Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż na  
Małopolskę wyrobów pierwszej w kraju  
fabryki łączników i odlewów kuto-lanych  
**ERNEST ERBE W ZAWIERCIU.**  
łączniki do rur gazowych i wodociągo-yeh  
czarnych i cynkowanych. 19561

**WYRÓB KRAJOWY**  
**„AIDA”**  
TUTKI I BIBULKI CYGARET.  
NAJPRZEDNIEJSZEJ PRZEDWOJEN. JAKOSCI

**TABLICE** lane i m. lwa e  
wykonuje najtani i 19547  
rytownik **T. Goldgeler,**  
LWÓW, ul. Sykstusk. 1. 17.

Czas odnowić przedpłatę!

**Artur Lorie**  
Kraków, Starowiślna 1. 19,  
polecce:  
Cement portlandzki: Górka,  
Szezakowa i Podgórze.  
Gips murarski, sztukaterski i  
alabastrowy, wapno skaliste  
i proszkowe, nawozy i hy-  
drauliczne (R mancement),  
dachówkę w różnych gatun-  
kach, lupek i szosowy, papę  
dachową itp. 19751

**OGŁOSZENIE.**

Dyrekcya Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaję n. rzej-  
szem do wiadomości, że w myśl uchwały R dy miejskiej z dnia 22 sty-  
cznia 1920 ze względu na bardzo znaczne podwyższenie cen materiałów  
potrzebnych do wyrobu a szczególnie węgla, jak i kosztów robocizny,  
zostaje cena gazu podwyższoną, a obowiązujące ceny wynosić będą:

za gaz do oświetlenia, gotowania i ogrzewania K 2— za 1 m. sześć,  
za gaz wyłącznie do motorów . . . . . K 1-80 za 1 m. sześć.

Naletywości z powyższego tytułu przypadające do zapłaty za miesiąc  
styczeń 1920 bez względu na termin odczytania stanu gazomierza jak  
i nadal, mają być płacone już we ile powyższej taryfy.

Ze względu na trudności spowodowane wielim brakiem węgla  
uprasza się PP. Odbiorców, ażeby w własnym i publicznym interesie  
postępowali z możliwą oszczędnością przy używaniu gazu.

W myśl regulaminu dostawy gazu, PP. Odbiorcy winni o zmianie  
mieszkania na wypadek wyjazdu, lub o zaprzestaniu używania gazu, za-  
wiadomić o tem pisemnie Dyrekcję gazowni, inaczej odpowiadają za  
szkody, któreby Gazownia przez to poniosła.

Lwów, w styczniu 1920. 19783

Dyrekcya Zakładu gazowego miejskiego.

**100 - KROTNY**  
zysk daje planładz  
wydany na reklamę  
w Gazecie „Wieczornaj”  
i „Porannej”.

**Galicyjski Akcyjny** 29110  
**Bank Hipoteczny we Lwowie**  
FILIE:  
w Krakowie K-pitał akcyjny 30,000,000 K  
w Czerniowcach Rezerwy 22,811,900 K  
w Tarnopolu  
EKSPozyTURY:  
w Stanisławowia  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielicy  
Kantor wymiany lombarduje i sprzedaje 5 procent. Polską  
Pożyczkę Państwową, kupuje i sprzedaje wszelkie  
dokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.  
Zlecenia giełdowe uskutecznia się pod najprzystajniejszymi wa-  
runkami i dzieła wszelkich in omarj co do  
pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów. — Wszelkie kupony i wyloso-  
wane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.  
Bezpłatne p zeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających loso-  
waniu. Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.  
Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od  
500 K począwszy, wydaje na wkładki  
książeczki. — Kwoty do 2000 K wypłaca bez wypowiedzenia. —  
Wynajmuje z opłatą Schowki depozytowe (Safe Deposits)  
kwartalną, półroczną lub roczną w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego,  
luczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe  
dokumenta i kosztowności. Przedruku nie ma.